

# KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu

PPS

Rok II

Łódź, piątek 1 marca 1946 r.

Nr 60 (124)

## Napreżenie na granicy francusko-hiszpańskiej Hiszpania wpuszcza podróżnych „Nic nie rozwiąże problemu, który wynika z różnic politycznych”

PARYŻ (UP) Podług nadesłanych dziś wiadomości, oddziały policji hiszpańskiej zostały znacznie wzmocnione wzdłuż Pirenejów w ciągu ostatnich dwudziestu czterech godzin. W pasie nadgranicznym panuje zupełny brak ruchu. Hiszpanie ustanowili nadzór nad wszystkim drogami prowadzącymi do Francji.

Władze hiszpańskie zawiadomiły po południu placówki graniczne francuskie, że będą wpuszczać do Hiszpanii wszystkich podróżnych, którzy mają zamiar przejeżdżać tranzytem przez Hiszpanię. Francuskie dzienniki popołudniowe donoszą o dużym ruchu wojsk hiszpańskich w kierunku granicy francuskiej.

Dzienniki francuskie w dalszym ciągu zzywają Anglię i Stany Zjednoczone do zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią.

HENDAY (AFP) Dzięki pozwoleniu wydanemu przez rząd Franco przejeżdżania tranzytem przez terytorium Hiszpanii wielu podróżnych, którzy zmuszeni byli pozostać w Henday, mogło teraz wyruszyć w dalszą drogę. Są to szczególnie kupcy francuscy i cudzoziemcy, kierujący się do Portugalii i Marokka. Zarządzenia hiszpańskie złagodziły również wymagania dotyczące paszportów dyplomatycznych. Dzięki temu, Mattei, konsul francuski w St. Sebastian mógł przybyć do Henday w celu nawiązania kontaktu z władzami swego państwa.

### Stary miecz samurajów otrzymał król angielski

LONDYN (AF) Dziś złożony został królowi Jerzemu VI miecz Terauchi, uważany za skarb narodowy Japończyków. Miecz ten został oddany lordowi Mountbat-ten 30. listopada, po kapitulacji Japonii w Saigonie. Jest to stary miecz samurajów, wykuty w 1420 r., a którego rękojeść pokryta jest bogatą emalią. Należał on przez szereg wieków do rodziny Terauchi.

### Pertraktacje finansowe francusko-angielskie zerwane

PARYŻ (UP) Pertraktacje finansowe między Francją a Anglią można uważać za zerwane na skutek noty angielskiej, odmawiającej Francji dalszych kredytów importowych i żądających zapłaty w złocie.

Francja ma podobno nie czynić żadnych kroków w celu podjęcia rozmów, póki Anglia sama ich nie rozpocznie. Ostatnie zakupy towarów angielskich przez Francję wynoszą 150 milionów szterlingów.

### Po Refrainie — Weygand

PARYŻ (AFP) Podobnie jak Pétain będzie generał Weygand również badany bezpośrednio przez Sąd Najwyższy a następnie skonfrontowany ze świadkami. Generał jest internowany w Val de Grace, gdzie odbywa kurację.

LONDYN (AFP) Uwaga opinii skupia się obecnie na oczekiwanej wizycie kardynała Spellmana w Hiszpanii — pisze „Manchester Guardian” w artykule poświęconym nocie Stanów Zjednoczonych w sprawie hiszpańskiej.

Dziennik rozważa, czy kardynał jest wysłańcem Watykanu, czy też podróżuje, jak to już nieraz bywało, w charakterze nadzwyczajnego pełnomocnika prezydenta Stanów Zjednoczonych. „Manchester Guardian” dodaje, że

### Francja zamknęła granicę hiszpańską

PARYŻ (PAP). Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło, że granica francusko-hiszpańska będzie otwarta dla dyplomatów, pracowników Międzynarodowego Czerwonego Krzyża oraz urzędników UNRRA. Komunikat stwierdza, że od dnia 1 marca br. wszelka komunikacja lądowa, powietrzna i morska przez granicę francusko-hiszpańską zostaje przerwana. Tranzyt przez Francję towarów przeznaczonych dla Hiszpanii jest zakazany. Przerwano również łącz-

ność pocztową i radiową między Francją a Hiszpanią.

LONDYN (AFP). Do ministerstwa spraw zagranicznych nadeszła już nota francuska w sprawie Hiszpanii. Nota ta będzie przedmiotem obrad następnej sesji gabinetu. Kola oficjalne wstrzymują się na razie od udzielania wyjaśnień na ten temat.

NOVY JORK (PAP). Rzecznik departamentu stanu USA oświadczył, że nota amerykańska w sprawie Hiszpanii została przesłana nie tylko rządowi brytyjskiemu, lecz również francuskiemu.

PARYŻ (PAP). W całej Francji odbywają się w dalszym ciągu masowe zgromadzenia, na których zapadają rezolucje w sprawie natychmiastowego zerwania stosunków z rządem madryckim.

Organizacje te współpracowały ściśle ze sobą i kierowane były przez specjalnie wybranych ochotników, którzy zobowiązali się pod przysięgą ślepo wykonywać wszelkie rozkazy. Tysiące małych faszystów wydawało rozkazy — stwierdza prokurator Jackson. Tysiące naśladowców Goeringa pyszniło się swoją władzą. Tysiące Schirachów podburzało i demoralizowało młodzież. Tysiące Sauc-

## Zebrańcie aktywu organizacji warszawskich PPS i PPR

WARSZAWA. W dniu 27 lutego r. b. w sali kina „Roma” odbyło się wspólne zebranie aktywu organizacji warszawskich PPS i PPR, poświęcone omówieniu sytuacji politycznej w kraju. Sala zatłoczona po brzegi tysiącami aktywistów obu partii robotniczych, robotników i inteligentów. Zebranie zagaja dr. Jabłoński stwierdzając, iż w pracy nad utrwaleniem zjednoczenia polskiej klasy robotniczej można zanotować nowy dalszy krok naprzód. Wspólna konferencja obu partii robotniczych będzie jeszcze jednym przypomnieniem, że polski świat pracy czuwa i dokona takiej mobilizacji sił, która mu zapewni zwycięstwo w walce.

Mówca wita serdecznie tow. Osóbka-Morawskiego i tow. Gomułkę-Wiesława i zaprasza do przedwzrostu przedstawicieli obydwu partii z premierem i wicepremierem na czele.

Premier Osóbka-Morawski i wicepremier Gomułka-Wiesław, wygłosili dłuższe przemówienia poświęcone analizie obecnej sytuacji w kraju i zadań jakie stoją przed obozem demokratycznym. Przemówienia te wielokrotnie przerywane były niemiłymi oklaskami i okrzykami (treść przemówień będzie podana w dniu jutrzejszym). Na zakończenie zebrania uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję: „Zebrani na zgromadzeniu w dniu 27 lutego r. b. w sali „Roma” po wysłuchaniu przemówień inicjatorów bloku wyborczego Osóbki-Morawskiego i Gomułki potępiają rozbi-

jaczy jedności demokracji polskiej, którzy udaremniłi powstanie bloku wyborczego 6-u stronniw. Zebrani stwierdzają, że N. K. W. PSL odrzucając propozycje bloku wyborczego usiłuje rozpętać ostrą walkę wewnętrzną, która jest na rękę tylko wrogom demokracji. Próby rozpękania walk wewnętrznych spotkać się muszą ze zdecydowanym odporem olbrzymiej większości narodu, który pragnie spokoju i konsolidacji i najszybszej odbudowy kraju. Z równie kategorycznym odporem spotkać się muszą niepożycielni zakusy N. K. W. PSL do hegemonii politycznej. Z góry skazane są na niepowodzenie wszelkie próby skłócenia robotników i chłopów. Bohaterski sojusz robotniczo-chłopski jest trzonem demokracji i rękojmią utrwalenia granic odrodzonego Państwa i zdobyci demokracji. Zebrani wzywają do dalszego umocnienia jedności robotniczej i braterskiej współpracy PPR-owców i PPS-owców, najlepszej gwarancji całkowitego wykarczowania reakcji. Zebrani wzywają do natychmiastowego utworzenia bloku 4-ech stronniw demokratycznych dokoła którego skupi się olbrzymia większość narodu stawiając pod przęgierz rozbijaczy jedności i siewców niepokojów. Zebrani przyrzekają nie szczędzić wysiłków, by zapewnić zwycięstwo blokowi 4-ech stronniw do sejmiku ustawodawczego. Po uchwaleniu rezolucji zebrani odśpiewali międzynarodówkę i czerwony sztandar.

### Z Norymbergi

## Tysiące małych führerów uczyło zbrodni naród niemiecki

NORYMBERGA (PAP). Na czwartym posiedzeniu międzynarodowego Trybunału w Norymberdze przewodniczący Trybunału Lawrence oświadczył, iż po otrzymaniu przez sąd umotywowanej próby obrońcy Ribbentropa dr. Horna w sprawie powołania na świadka Winstona Churchilla, trybunał wyraził zgodę na ponowne rozpatrzenie petycji.

Prokurator amerykański rozpoczyna swoje oskarżenie przeciwko 7 organizacjom niemieckim, których wpływ rozciągał się na wszystkie dziedziny życia Rzeszy. Są to: Rząd Rzeszy Niemieckiej, złożony z przywódców party-

nych, służba bezpieczeństwa SS, policja do specjalnych poruczeń SD, tajna policja państwowa Gestapo, oddziały szturmowe SA, sztab generalny oraz naczelné dowództwo armii niemieckiej.

Organizacje te współpracowały ściśle ze sobą i kierowane były przez specjalnie wybranych ochotników, którzy zobowiązali się pod przysięgą ślepo wykonywać wszelkie rozkazy. Tysiące małych faszystów wydawało rozkazy — stwierdza prokurator Jackson. Tysiące naśladowców Goeringa pyszniło się swoją władzą. Tysiące Schirachów podburzało i demoralizowało młodzież. Tysiące Sauc-

klów zapędzało ludzi do robót przymusowych, Tysiące Rosenbergow i Streicherów wzniesło niewinność. Tysiące Kaltenbrunnerów i Franków zadawało tortury i mordowało. Tysiące Schachtów, Speerów i Funków zarządzało finansami Rzeszy i udzielało swego poparcia narodowemu socjalizmowi.

Aby sprawiedliwości stało się zadość i aby można było zająć się spokojnie administracją okupowanej Rzeszy Niemieckiej, należy przede wszystkim oddzielić zorganizowane elementy hitlerowskie od narodu niemieckiego. Stany Zjednoczone nie żądają skazania całego narodu niemieckiego.

Proces nie osiągnie jednak swego celu, jeżeli całą odpowiedzialność za popełnione przestępstwa poniosą przywódcy, zasiadający na ławie oskarżonych, a naród niemiecki będzie niewinny.

Prokurator oświadczył, iż według statutu uznanie tych organizacji za odpowiedzialne nie pociąga za sobą skazania każdego z członków, daje tylko możliwość wystąpienia przeciwko nim. Nawet najbardziej tolerancyjny rząd nie może zgodzić się na to, aby jakiegokolwiek organizacje posiadały takie wpływy, jak np. SS i Gestapo, gdyż musi to doprowadzić do zajęcia przez nie stanowiska nadzornego. W ten sposób niszczy się wolność.

Istnieją ludzie na świecie — twierdzi Jackson — na których większe wrażenie robi ukaranie miliona ludzi, niż mord, popełniony na 5 milionach. Uwolnienie od odpowiedzialności organizacji hitlerowskich byłoby jeszcze większym błędem, niż niewinność oskarżonych przywódców. Oskarżeni zostali już unieszkodliwieni, organizacje hitlerowskie nie przestały jeszcze działać.

Obrońca-Papena dr. Nubusch oświadczył, iż zarząd wojskowy rozwiązał wszelkie organizacje hitlerowskie, które wobec tego przestały istnieć. Pozostali tylko dawni członkowie tych organizacji i jeżeli sąd zamierza wystąpić przeciwko nim to należałoby pociągnąć do odpowiedzialności około 1/3 wszystkich dorosłych mężczyzn w Niemczech. Obrońca przypomniał, iż w Rzeszy było około 4 1/2 miliona czynnych członków SA i 2 miliony SS.

## Polska Partia Socjalistyczna

Zwołuje w niedzielę, dnia 3 marca br. o godz. 10.30 przed południem w sali Kina Polonia, ulica Piotrkowska 67

### WIEC PROTESTACYJNY

przeciwko mordowaniu socjalistów i republikanów w faszystowskiej Hiszpanii  
przeciwko faszystowskiemu zamachom na Demokrację  
w imię międzynarodowej solidarności wszystkich ludzi pracy

przemawiać będą: tow. tow. Poseł Cyrankiewicz, sek. gen. CKW, prof. Szymanowski, prokurator U. Ł. red. Karaczewski

Wstęp wolny

# Niemcy odżywiają się lepiej niż Polacy

Kongres Słowian protestuje przeciw zmniejszeniu dostaw UNRRA dla Polski

NOWY JORK (PAP). Bostoński „Kurier Codzienny”, cytując wiadomość PAP o planie zmniejszenia dostaw UNRRA, stwierdza, w artykule wstępny m. in. „Jest to plan w najwyższym stopniu krzywdzący. Powinien on być natychmiast odwołany. Nasze organizacje i wpływowość osobistości powinny wpłynąć na przywrócenie Polsce pełnej kwoty dostaw. Należy wysłać protesty na ręce Prezydenta Stanów Zjednoczonych, senatorów i członków kongresu. Dyrektor Lehman powinien wiedzieć, że Polska była najdłuższą i najgłówniejszą niszczoną w porównaniu z innymi krajami Europy”.

NOWY JORK (PAP). W uzupełnieniu naszej poprzedniej wiadomości podajemy pełny tekst protestu, wysłanego przez amerykański Kongres Słowian prze-

## Imredy rozstrzelany

PARYŻ (AFP) Radio amerykańskie donosi z Budapesztu, że dziś rano został rozstrzelany były premier Węgier, Imredy, którego Sąd ludowy skazał na śmierć za popełnione zbrodnie przeciw narodowi.

## Podwójna buchalteria PSL

W całym kraju odbywają się zebrania, wiece, zgromadzenia i masówki na których robotnicy dają wyraz swego oburzenia na rozbiście jednolitego frontu całej demokracji polskiej w zbliżającej się akcji wyborczej. Padają proste, twarde słowa, ocena tego faktu jest taka, jaka być powinna. Robotnicy nie bawią się w dyplomację, nie wchodzą w buchalterijne obliczenia dzisiejszych przywódców Polskiego Stronnictwa Ludowego, nie zastanawiają się gdzie się kończy u tych przywódców rozum polityczny a gdzie się zaczyna prowokacja.

Robotnik polski i chłop myśli uczciwymi kategoriami. Dla niego jest istotnym fakt, że do porozumienia nie doszło, że jest ktoś kto tego porozumienia nie chce i że wobec tego ma w tym jakiś CEL który wymierzony jest przeciwko klasie robotniczej. Kierując swoją logiką i prostym rozumem, robotnicy znajdują sobie łatwo odpowiedź dlaczego i komu jest potrzebne rozbiście. Jak zjawia wyrasta przed nimi cień fabrykanta tuczającego się krzywdą pracującego, odżywa w pamięci widmo obszarnika, przychodzą na myśl wszystkie ataki na prawa ludowe, które tak dobrze znamy z niedawnej przeszłości.

Klasie robotniczej Polski nie jest potrzebna agitacja, wiece, uświadamiające czy wyjaśniające, — wie ona dobrze i dokładnie, że w rozpętanym boju wyborczym pragną przywódcy P.S.L. utopić wszystkie najistotniejsze potrzeby kraju, zmarnować całą energię i siły, która użyta dla bardziej potrzebnych krajowi spraw, przyczyniłaby się niewątpliwie do szybszego unormowania stosunków, uregulowania naszego życia gospodarczego i podniesienia dobrobytu najsłabszych warstw. I tutaj nie pomogą żadne deklaracje, dowodzenia czy rozmyślenia dyplomatyczne. Poza tym robotnik także wie i o tym, że oddzielne maszerowanie obliczone jest na zgrupowanie dokoła siebie tych wszystkich elementów wstecznych, które nieublagalnym wyrokiem świadomości Narodu Polskiego rzucone zostały na śmietnik i na nim się rozkładając, usiłują zatrutymi strzałami wywołać chaos, zamieszanie i rozgardaś.

Te rzeczy są jasne i zrozumiałe.

Chodzi jeszcze o jedną drobnostkę... o apetyt p. wicepremiera Mikołajczyka. Jak wynika z ogłoszonych wyników rozmów P.S.L. zażądało 75 proc. mandatów, pozostawiając Łaskawie 25 proc. do rozdziału między pozostałe partie polityczne. Co to znaczy? Komu składa PSL takie oferty? Tym, którzy od pierwszej chwili stanęli do budowy kraju, do walki z najeźdźcą, do przeprowadzenia wielkopomyślnych reform społecznych, wszystkim robotnikom polskim, inteligencji pracującej i chłopom, którzy nie czekali na łaskawą zgodę p. Mikołajczyka, a od razu stanęli na wezwanie kraju, oferując uprzejmie jedną czwartą mandatów? Nie wiemy co tu podziwiać, obudę czy odwagę?

Staramy się o tych rzeczach mówić spokojnie z powagą i godnością. Nie dajemy się wyprowadzić z równowagi ofertami tych, którzy nie tylko nie zastanawiają się nad tym co mówią — ale liczą wręcz na najwprostszą ludzką i mentalność społeczeństwa polskiego taką, jakiej oni by sobie życzyli. Długie lata walki ludu polskiego o swe prawa z rodzimym faszyzmem, bohaterские zmagania z okupantem i wspaniały wkład w dzieło budowy zrębów odrodzonej Ojczyzny, jest dowodem, że świadomości politycznej Narodu polskiego nikt niema prawa kwestionować. Zciemnić tego obrazu nie potrafią nawet dzisiejsi przywódcy Polskiego Stronnictwa Ludowego.

A tym śmieszniej i bardziej demagogicznie wyglądają pełne patosu słowa deklamowane stale przy każdej nadarzającej się sposobności przez zwolenników samodzielnego maszerowania w wyborach — słowa mówiące o przestrzeganiu zasady równości z równymi.

ANDRZEJ WIKTOR

ciwko zmniejszeniu dostaw UNRRA dla Polski.

„Dyrektor UNRRA Lehman ostatnio poinformował Rząd Polski, że dostawy UNRRA dla Polski zostaną w najbliższej przyszłości zmniejszone. Wiadomość ta wywołała głębokie rozczarowanie narodu polskiego: Prezydent Bierut, dając wyraz uczuciom narodu, wystosował apel do prezydenta Trumana, Generalissimusa Stalina i premiera Attlee w sprawie pomocy UNRRA.

Naród polski należy do naszych najwaleczniejszych sojuszników. Został on podczas tej wojny najbardziej dotknięty. W chwili, gdy prezydent Truman zezwolił na wysłanie artykułów żywnościowych do Niemiec, główna ofiara Niemiec — Polska zostaje pozbawiona części przydziałów UNRRA. Postanowienie to nie jest zgodne z uchwałami konferencji poczdamskiej, w myśl których stopa życiowa Niemiec pod żadnym względem nie może być wyższa od stopy życiowej sąsiadów Niemiec. Dziś Niemcy odżywiają się i ubierają się lepiej niż Polacy. Korespondent „New York Times”, Gladwin Hill w swym raporcie z Europy podkreślił, że Polska znajduje się w obliczu większych trudności aprowizacyjnych, niż Niemcy. Amery-

kański Kongres Słowian, występując w imieniu pół miliona Słowian w Ameryce, domaga się sprawiedliwego traktowania naszego sojusznika polskiego”.

## Montgomery w Londynie

LONDYN (AFP) Marszałek Montgomery oczekiwany jest w Londynie dziś po południu. Marszałek ma złożyć rządowi sprawozdanie z sytuacji żywnościowej w Niemczech.

# Groźba braku chleba zażegnana

Konferencja w OKZZ

(J). W dniu wczorajszym odbyła się z inicjatywy OKZZ w Łodzi konferencja poświęcona sprawie braku chleba, maki i zboża w Łodzi. W konferencji wzięli udział przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, Związków Zawodowych, Centrali Aproprowizacyjnej CZPW, Społem i innych instytucji. Władze reprezentowały w. wojewoda Górniak oraz w. prez. miasta tow. Duniak. Obecny był również przedstawiciel Wojew. i Miejsk. Wydz. Aproprowizacji. Na konferencji poruszono sprawę nikłego wpływu świadczących rzeczowych, przetrzymywanie ich w niektórych starostwach, nieudolna niejednokrotnie organizacja zbyt częste objawy biurokratyzmu, ospałość w przeprowadzaniu akcji zarówno ze strony władz jak i instytucji, społeczne stanowisko niektórych miłośników i piekarzy itp.

Poza tym stwierdzono dwutorowość polityki aprowizacyjnej — zwolnienie bez pokrycia i powstające w ten sposób zaległości. Związki zawodowe wystąpiły ostro przeciwko wszelkiej popierkowej działalności, wychodząc z założenia, że znaleźć trzeba najradykałniejsze, a jednocześnie najszybsze sposoby zorganizowania akcji dostaw zboża, przemiału ziarna i wypieku chleba dla zapobieżenia brakowi chleba dla ludności pracującej, jak również celem uniemożliwienia wzrostu cen pieczywa na t. zw. wolnym rynku w związku z brakiem chleba kartkowego, jaki ostatnio notowano.

Według danych liczbowych Łódź ma od dziś zapewniony chleb na okres czternasto-dniowy. Napływające dalsze transporty z terenu przedłużą okres pełnego zaopatrzenia.

Sprawdzone 10.900 t. pszenicy z Pomorza Zachodniego, przeznaczone dla Łodzi przez Jednostki Armii Czerwonej — ugruntują sytuację na ponad trzy miesiące, zezwalając na utworzenie rezerwy ze świadczeń napływających bieżąco.

Sprawę przetransportowania pszenicy znajdujących się w Szczecinie zajęto się wspólnie. Związki Zawodowe dają ekipy ludzkie, PKP i Społem środki transportowe. Centrala Aproprowizacyjna CZPW zorganizuje akcje.

Dla wzmocnienia kontroli nad funk-

cjonowaniem całego aparatu aprowizacyjnego powołano do życia specjalną komisję kontrolną, w skład której wejdą: delegat PPS, PPR, Urzędu Wojewódzkiego, Wojska, Urzędu Bezpieczeństwa, Społem i Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami.

Komisja ta przyjmie egzekutywną formę działania i z miejsca wyjedzie w teren, by skontrolować wszystkie młyny, magazyny, Izby Rolnicze, piekarnie itp. Łódź musi mieć chleb zawsze, nie może zaistnieć nawet jednodniowa przerwa

## Niemcy opuszczają Dolny Śląsk

WARSZAWA (PAP). W tych dniach rozpoczęła się akcja repatriacji Niemców z terenu Dolnego Śląska do angielskiej strefy okupacyjnej przewidziana układem zawartym w ub. mies. w Berlinie między delegatami brytyjskich władz okupacyjnych i przedstawicielami rządu polskiego. Repatriacja obejmuje Wrocław i Kłodzko. W tych miastach grupuje się Niemców w ośrodkach repatriacyjnych, skąd zostają transportami kolejowymi przewożeni do stacji zdawczo-odbiorczej w Kalawsku, gdzie komisja angielska przejmują transporty od władz polskich. Niemcy opuszczający Polskę mogą zabrać ze sobą taką ilość bagażu jaką potrafią unieść. Poza tym wolno im wywieźć po 500 marek na osobę. Pierwszy transport Niemców repatriantów opuścił Polskę 24. II r. b. o godz. 8.30 rano. Od tego dnia odchodzą z Kalawaka do strefy okupacyj-

nej angielskiej dwa transporty dziennie obejmujące łącznie około 3 tys. osób.

## Timoszenko pośiem w Abisynii

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR mianował Andrzeja Timoszenko pośiem Związku Radzieckiego w Abisynii.

## Głodówka 150 lotników hinduskich

LONDYN (PAP) Agencja Reutersa donosi, że w Rangunie rozpoczęła się głodówka 150 lotników hinduskich, którzy domagają się tych samych przydziałów żywnościowych, jakie otrzymują lotnicy brytyjscy.

# Manifestacja współpracy miasta z wsią

Uroczyste rozdanie radioodbierników dla chłopów zosłożonych w akcji świadczeń rzeczowych

(n) W dniu wczorajszym odbyło się w Teatrze Powszechnym TUR uroczyste przekazanie 52 radioodbierników, ofiarowanych przez Rozgłośnie Łódzką Polskiego Radia chłopom, którzy specjalnie wyróżnili się w akcji składania świadczeń rzeczowych. W uroczystości tej wzięli udział wojewoda łódzki ob. Dąb-Kociot, prezydent miasta tow. Mijał, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych.

Uroczystość zagrał prezydent miasta tow. Mijał, witając zbranych gości. Następnie przedstawiciel Komisji Okręgowej Zw. Zaw. tow. Głowacki wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie współpracy wsi z miastem, zarówno na polu gospodarczym jak i politycznym.

Z kolei przemawiał tow. red. Karaczewski w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej. Stwierdził on, że wyzwolenie Państwa Polskiego z niewoli hitlerowskiej było rezultatem uświadomienia i współpracy klasy pracującej miasta i wsi. Innym przykładem tego uświadomienia i współpracy są wielkopomne reformy społeczne, dokonane za inicjatywą swa- ta pracy przez Rząd Jedności Na-

rodowej. Akcja świadczeń rzeczowych opiera się również na uświadomieniu sobie przez ludność wsi nierozdzielnych węzłów, jakie wiążą je z pracującą ludnością miast. Uroczystość obecna jest tego najlepszym dowodem.

Obecnie stoimy przed wyborem, które muszą być jeszcze jedną manifestacją uświadomienia narodowego i społecznego całego naszego narodu. Ludność wsi będzie miała okazję do wykazania, że zdaje sobie sprawę z trudności i odpowiedzialnych obowiązków, które przed nami stoją i że nie ulegnie podstępom tych, którym osobiste czy partyjne korzyści przysługują rzeczywiste dobro całego społeczeństwa.

Następnie przemawiał w imieniu PPR tow. Minor, wyrażając uznanie tym wszystkim chłopom, którzy nie dali się zwieść fałszywej i szkodliwej dla państwa agencji elementów wstecznych, lecz ramę w ramię z polskimi robotnikami i inteligentem wzięli się do rzetelnej pracy nad formowaniem nowych kształtów naszego państwa.

Zagadnienie upowszechnienia

kultury poruszył w swym przemówieniu tow. Krasnowiecki, dyr. Teatru W. P. Teatr tak jak i radio pragnie nawiązać żywy kontakt z masami ludowymi i przychylić się w ten sposób do stworzenia szerokiej bazy kulturalnej w nowym demokratycznym społeczeństwie.

Następnie głos zabrał dyrektor Polskiego Radia ob. Śmiejan, wyrażając życzenie, aby w następnej uroczystości mogła się zwiększyć zarówno ilość radioodbierników, jak i liczba wyróżnionych chłopów.

W imieniu chłopów przemówił ob. Janicki z grom. Dąlic (pow. Łęczycki) jeden z obdarzonych

Odświeżaniem rewolucyjnej pieśni chłopskiej „Gdy naród do boju” zakończona została oficjalna część uroczystości. Odznaczonych chłopów zostali następnie jako goście Teatru Powszechnego, na przedstawieniu sztuki D. Ckensa „Świerczek za koniem”

Zaznaczyć należy, że obdarzeni byli oni tego dnia gośćmi robotników, m. in. zwiedzili oni świetlice fabryczne okrywając za siebie wspaniałe wspaniałe sprawy łódzkiego świata pracy.

## Czy wiecie że...

169 miliardów litrów ropy wydobywa się rocznie na całym świecie. Przy pojemności wagonów-cystern po 5.000 litrów trzeba by dla jednorazowego odtransportowania zużyć 33.800.000 wagonów o łącznej długości 168.000 km. Kolumna ta opasałaby równik przeszło czterokrotnie...

Przed 150 laty wysadzono w Australii 29 owiec. Dziś Australia, pierwszy na świecie producent wełny — posiada około 100.000.000 owiec — posiada około 100.000.000 owiec — posiada około 100.000.000 owiec — posiada około 100.000.000 owiec...

Z szybkością 300.000 kmsek okrążyła promień świetlny kulę ziemską na równiku 450 razy na minutę...

Przed 117 zaledwie laty odbyła drogę między Liverpool-Manchester pierwsza lokomotywa Stephensona, wzbudzając zachwyt i przerażenie...

Pół miliarda złotych przedwojennych wynoszą straty polskie w samym przemysle hutniczym, zatrudniającym obecnie ponad 50.000 robotników.

# Nowy rozdział w historii Brazylii

## Utrzymanie jej prestiżu na forum międzynarodowym zależy będzie od wzrostu demokratyzacji kraju

Z chwilą wybrania generała Dutry na prezydenta, Brazylija rozpoczyna nowy rozdział swych burzliwych dziejów wewnętrznych. Nie można jeszcze skonstatować, że Brazylija została przekształcona w państwo czysto-demokratyczne, ale jest ku temu na najlepszej drodze. Najsilniejszym czynnikiem polityki brazylijskiej pozostaje nadal armia, i 4 miesiące temu, prezydent Vargas, który rządził Brazylią przez 15 lat, został zmuszony do zrezygnowania ze swego stanowiska tylko dlatego, że utracił poparcie armii.

Dni, kiedy Sao Paulo i Minas Geraes, dwa największe z pośród

20 stanów brazylijskich wywierały dominujący wpływ na politykę Federacji, minęły już dawno i chyba bezpowrotnie. Generał Dutra został prezydentem Brazylii po prostu dlatego, że więcej, niż połowa ludności oddała mu swe głosy. O tym, że kampania wyborcza w Brazylii nie podlegała tym razem żadnej presji — co jest zjawiskiem nadzwyczajnym w Ameryce Łacińskiej — świadczą najlepiej fakt, iż armia powierzyła kontrolę tymczasową nad działalnością rządu nie żadnemu generałowi, lecz prezesowi Sądu Najwyższego.

Kandydat, który przepadł przy głosowaniu, generał Gomez, de-

mokrata i liberał uznał rezultat wyborów, przyczem jego partia, która jest licznie reprezentowana w Kongresie zdecydowała, że nie przystąpi do formowania bloku opozycyjnego, lecz udzieli swego poparcia Prezydentowi, który nie aspiruje do władzy dyktatorskiej.

W Kongresie brazylijskim żadna partia nie ma większości absolutnej, przeto żadna nie jest w stanie przeformować swych żądań. Socjal - demokraci oraz związek narodowych - demokratów, których kandydatami na prezydenta byli: generał Dutra oraz generał Gomez, mają razem ok. trzy czwarte mandatów, ale niema wi-

doków fuzji między tymi dwoma ugrupowaniami i prezydent Dutra musi liczyć się poważnie z Partią Pracy, której przywódcą jest dr. Vargas, będący obecnie senatorem i postacią dość groźną na arenie politycznej Brazylii.

Ponieważ nowy prezydent miał nową na stanowisko ministra spraw zagranicznych jednego z najbliższych współpracowników Dr. Vargasa, widocznie nie ma on bynajmniej zamiaru zrywać kompletnie ze swym dawnym szefem, pod którego kierownictwem sam pracował przez 7 lat na stanowisku ministra wojny. Pierwszy okres sprawowania rządów nastąpi niewątpliwie generałowi Dutra najwięcej trudności, gdyż konstytucja jest dopiero w fazie przygotowawczej, przeto prezydent będzie sprawował rząd na mocy dekretów. Podczas tego przejściowego okresu bardzo wiele zależy będzie od ułożenia się wzajemnych stosunków Kongresu z Prezydentem.

Widoki na przyszłość są jak najlepsze. Jednocześnie z wewnętrznym postępowaniem politycznym Brazylii wzrasta jej prestiż na forum międzynarodowym. Utrzymanie tego prestiżu i wzmocnienie go zależne będzie od dalszego rozwoju nowego porządku demokratycznego w kraju.

### Banda niemiecka ujęta

WARSZAWA (PAP). W miejscowości Mokowory, pow. Braniewo, woj. olsztyński Milicja Obywatelska wpadła na trop zorganizowanej bandy niemieckiej. Został zatrzymany Niemiec nazwiskiem Bruno Taubers, u którego znaleziono 5 nowych nieużywanych karabinów. Taubers sprowadzony do komendy M. O. złożył zeznania, z których okazało się, że w mieście w miejscowości Mighen zainstalowana jest radiostacja nadawczo-odbiorcza.

Przeprowadzona na miejscu akcja dała pozytywne wyniki: wykryto radiostację oraz ujęto kilkunastu Niemców w tym kilku wydanych przez Taubersa.

OTOKAR MARTINEK

# Wysiedlanie Niemców

## i sądownie zdradców najważniejszymi zagadnieniami Czechosłowacji

(Korespondencja z Pragi Czeskiej)

Z końcem stycznia b.r. rozpoczęło się wysiedlanie Niemców z Czechosłowacji. Po niemieckich antyfaszystach, którzy przeważnie sami opuścili tutejsze tereny, odchodzą przede wszystkim ci Niemcy, którzy w roku 1938 stanęli od razu w jednym szeregu z hitlerowcami. W kryzysie, jaki powstał wówczas na skutek wysunięcia t. zw. kwestii sudeckiej, pokazali Niemcy całemu światu, że ich współzycie z Czechami w granicach jednego państwa jest nie do pomyślenia i że jedynym rozwiązaniem sprawy jest uniemożliwienie im powrotu na „dom ojczysty”.

W okropnych aktach terroru i zwierzchości, popełnionych wobec czeskiego narodu w obozach koncentracyjnych i więzieniach Niemcy sudeccy nie ustępowali swoim ziomkom z Rzeszy. Nie jest to zemsta, jeżeli dziś wysiedlamy tych Niemców, którzy rozbili nam Republikę i którzy skwapliwie podjęli plan nazistów, zmierzający do wyteplenia narodu czeskiego. Posyłamy Niemców tam, dokąd ciągnie ich serce: „Heim ins Reich”. Będą sami między sobą, z innymi bowiem narodami nie znoszą się, będą w swoim pierwotnym „Lebensraumie”, skąd przywędrowali przed laty do ziemi czeskiej.

Z szerszego punktu widzenia wysiedlanie niemieckich kolonistów z Czech jest aktem sprawiedliwości dziejowej, z naszego zaś stanowiska jest ono koniecznością, która musi być bezwzględnie przeprowadzona. Jesteśmy zobowiązani do tego wobec całego świata, który żąda pokoju oraz wobec Republiki, która pragnie mieć mooniejsze podstawy swoje go bytu państwowego aniżeli je miała przed ostatnią wojną.

Nasze dążenia do usunięcia w chrzycieli z granic państwa znalazły uznanie na całym świecie, co jest naszym wielkim zwycięstwem. Wielką zasługę ponosi tutaj Związek Radziecki, który zdecydowanie poparł nasze żądania. Jest to również sukces rządu jedności narodowej, który w swoim programie postawił na naczelnym miejscu oczyszczenie państwa od Niemców, dając przez to podstawy do nowej struktury ustroju państwowego.

Jest rzeczą jasną, że usunięcie tak poważnej, bo przeszło 3 mi-

liony liczącej mniejszości niemieckiej, nie stanowi tylko kwestii politycznej. Zdajemy sobie sprawę z tego, że akcja ta wyłoni poważny problem gospodarczy. Strata bowiem z górą 3 milionów sił roboczych odbije się w znacznej mierze na naszej zdolności produkcyjnej. Dlatego tym bardziej musimy podwoić nasz wysiłek pracy, aby jak najprędzej usunąć lukę bez większego uszczerbku dla całokształtu życia gospodarczego w państwie. Straty takie naród czechosłowacki poniesie z radością i wyrówna je rychło, jeżeli pozbędzie się raz na zawsze widma niemieckiego ze swoich granic i jeżeli będzie miał nareszcie poczucie bezpieczeństwa i spokoju.

W tych dniach zagał czynność Sąd Narodowy w Pradze. Zarówno Sąd Narodowy jak i sądy do-razne, które działają już od pół roku, sądzą zbrodnie popełnione po 21. maja 1938 r. wobec Republiki i jej obywateli. Ścigane są zbrodnie polityczne oraz zbrodnie zwykłe, które podlegały karze już przed rokiem 1938, z tą tylko różnicą że obecnie przewidziane są za nie kary o wiele surowsze. Oprócz wymienionych przestępstw uważana jest za ciężką zbrodnię propaganda nazizmu, jeżeli zmierzała do akcji wyrotowej w stosunku do państwa czechosłowackiego, dalej nadmierne wzbogacenie się podczas okupacji niemieckiej, tudzież donosicielstwo. To ostatnie podlega karze także wówczas, jeżeli odpowiadało prawdzie (n.p. kiedy donosił ktoś władzom, że sąsiedzi słuchają zagranicznych radiostacji, a on ich rzeczywiście słucha).

Jest rzeczą jasną, że oskarżony nie może wymawiać się zarządzeniami, wydanymi przez okupantów, w myśl których dane zbrodnie nie tylko nie podlegały karze, lecz były niejako obowiązkiem oskarżonego. Członkowie organizacji, które zmuszały swych członków do wykonywania zbrodniczych rozkazów, nie mogą powoływać się na to, że słuchali rozkazu, niewykonanie którego miałyby dla nich przykre następstwa.

Z drugiej jednak strony uwzględnione będą takie wypadki, kiedy oskarżony wykonał czyn moralnie dodatni. Zważoną będzie

zbrodnia i zasługa, a kara może być nie tylko obniżona, lecz nawet zniesiona. Przewód przed sądami ludowym i narodowym jest uproszczony, daje jednak oskarżonemu wszystkie możliwości obrony. Przewodniczącym Sądu Ludowego jest sędzia zawodowy, podsądnymi są dwaj obywatele nieekskaltelnej przeszłości, wybierani z pośród tych, którzy brali udział w walkach niepodległościowych lub byli podczas okupacji prześladowani.

Od wyroku Sądu Narodowego i Ludowego nie ma odwołania. Przed Sądy Ludowe postawieni zostają zbrodniarze bez różnicy narodowości, zaś Sąd Narodowy rozpatruje przestępstwa i zbrodnie popełnione przez znanych działaczy z pośród sfer czeskich, którzy jako służący niemieccy popełnili zbrodnie poprzednio przytoczone. Przed Sądem Narodowym staną n.p. członkowie rządów protektoratu, przedstawiciele czolowych organizacji kolabora-

cyjnych i w ogóle osoby, które z racji swej godności miały być wzorem dla innych, a które sprzy nie wierzyły się swoimi obowiązkami wobec narodu.

Dotychczas wydane zostały 4 wyroki: dwóch generałów czeskich zasądzono na karę śmierci za zdradę i ciężkie zbrodnie wobec narodu; na długoletnie więzienie skazani zostali wyższy oficer za zdradę i lekarz - donosiciel, wybitny działacz w organizacji proniemieckiej.

Sąd Narodowy jest — poza swoją właściwą funkcją — także sądem honorowym w stosunku do znanych osobistości z pośród sfer czeskich, które wprowadziły nie popełniły żadnej poważniejszej zbrodni, ale które nie zachowywały się tak, jak tego wymagał honor i wierność dla ojczyzny. Karą jest utrata praw obywatelskich lub praw do wykonywania funkcji publicznych.

OTOKAR MARTINEK

### Jugosławia ma również swego Andersa

## Faszyści jugosłowiańscy w Austrii organizują spiski i akcje terrorystyczne przeciw swej ojczyźnie

Pismo austriackie „Oesterreichische Volksstimme” zamieściło artykuł wstępny, p. t. „Centrala bandytów faszystowskich w Austrii”, w którym m. i. mówi się:

Faszystowski przywódca z Jugosławii i innych krajów urządził sobie w Austrii swoją główną kwaterę, gdzie przy pomocy dziesięciu tysięcy obcych faszystów organizują spiski i akcje terrorystyczne przeciw największemu demokratycznemu państwu sąsiedniemu, Jugosławii. Ta szkodliwa działalność uczyniła z Austrii ognisko niebezpieczeństwa dla Europy środkowej i jest największym niebezpieczeństwem dla samej Austrii.

Jugosłowiański zbrodniarz faszystowski Milan Nedić, były dyktator Serbii z łaski Hitlera ukrywał się w amerykańskiej strefie okupacyjnej i ostatnio został wydany władzom jugosłowiańskim (według ostatnich wiadomości popełnił samobójstwo), jego chorwacki współnik Ante Pavelić dotąd ukrywa się w Karyntii.

Faszystowski spiskowcy jugosłowiańscy zorganizowali „komitet” w Salzburgu. Za kulisami tego komitetu stoi kilku generałów starej jugosłowiańskiej armii, któ-

rzy w niemieckich obozach jeńców wojennych agitowali przeciw narodowemu wojsku wyzwolenicemu, współpracowali z Niemcami i denuncjowali oficerów, którzy okazali sympatie dla partyzantów.

Autor artykułu stwierdza dalej, że generałowie ci wygodnie podidują z obozu do obozu i odbywają konferencje z poszczególnymi grupami. Doszło nawet do tego, że mogą oni wydawać własne czasopismo „Swobodna myśl”, kolportowane w Austrii, Niemczech i we Włoszech.

Ośrodkiem działalności jest obóz Pongau, gdzie znajduje się około 1.500 byłych jugosłowiańskich oficerów. W Styrii, Karyntii, Salzburgu, Vorarlbergu i Austrii Górnej na południe od Dunaju rozciąga się cała sieć takich obozów. Z tych właśnie obozów wysłano już agitatorów do Niemiec, aby tam rozpoczęli podobną akcję.

„Oesterreichische Volksstimme” pisze dalej: Zbrodniarze Ante Pavelića spod znaku Ustaşa skoncentrowali się w obozach w południowej Austrii. W Radstaff znajdują się były minister Paweł Zabić. Rząd jugosłowiański

już kilkakrotnie zażądał wydania tych zbrodniarzy wojennych, jednak bez rezultatu. Materiał dowodowy, dotyczący tych zbrodniarzy, został wręczony międzynarodowej komisji dla zbrodni wojennych. Były bułgarski minister Cankow znajduje się również w Austrii a mianowicie w miejscowości kąpielowej Gastein, w hotelu „Meran”. Był szefem „rządu bułgarskiego na emigracji”, który powołał do życia Hitler. Razem z nim znajdują się tam jego współpracownicy Kantardżijew, Bocev, Christov i in.

Pismo austriackie wyraża oburzenie z tego powodu i podkreśla, że likwidacja tych band jest dla Austrii koniecznością. „Należy poczynić szybkie i energiczne zarządzenia, ponieważ w przeciwnym razie Austria poniesie olbrzymie szkody. Działalność tych faszystowskich organizacji przedstawia wielkie niebezpieczeństwo dla naszego państwa. W takich warunkach nie można nawijać ani politycznych, ani gospodarczych stosunków z demokratycznymi sąsiadami. Należy ostrożnie oczyścić Austrię od band faszystowskich i awanturników.

# Norwegia odbudowuje się

## mimo olbrzymich zniszczeń spowodowanych przez okupanta

(Korespondencja własna z Oslo)

### Większą część drogi przebyta — Quislingowcy internowani — Jak Niemcy zniszczyli cały kraj Przymusowa ewakuacja — Powrót do ruin — Rybacy wyjeżdżają na morza — Zagadnienie kontroli nad walutą

Od chwili wyzwolenia Norwegii spod okupacji niemieckiej upłynęło 9 miesięcy. Jeśli zagadnąć pierwszego lepszego Norwega, „człowieka z tłumem” o jego opinie, w sprawie postępu, osiągniętego na drodze odbudowy, niewątpliwie wyrazi on swą niecierpliwość i oświadczy, że sprawy posuwają się napręd w zbyt wolnym tempie. Norwegowie mają już dość ograniczeń wojennych i są naogół zbyt skłonni do czynienia niekorzystnych porównań obecnych warunków z przedwojennymi warunkami życia w ich ojczyźnie.

Każdy jednak, kto zechce poważnie zastanowić się nad tym, co zostało już dokonane w Norwegii od chwili oswobodzenia kraju, zrozumie, jak znacznie osiągnięto już rezultaty, jak wysoka jest stopa życia w Norwegii i dojdzie do wniosku, że państwo przebyło już większą część drogi, prowadzącej do zajęcia swej dawnej pozycji wольnego i spokojnego „zakątka” Europy.

#### PODSTAWY NOWEGO PORZĄDKU

Gdy w maju ub. r. Norwegia została oswobodzona, w kraju zaszedł cały szereg szczególnych, wyjątkowych wypadków. Armia podziemna, złożona z 40.000 ludzi, wyszła z lasów i wraz z aliantami oraz oddziałami norweskimi, które zaczęły walczyć z Anglii, objęła całkowitą kontrolę rządów. Do miejsc odosobnienia internowano 15.000 quislingowców, a także 1.300 niemieckich zbrodniarzy wojennych, przebywających na terenie Norwegii.

Niemców zaczęto wysiedlać z Norwegii w maju ub. r.; dziś z liczby 500.000 pozostało już tylko 40.000. Niemcy ci pochodzą przeważnie z Austrii z radzieckiej strefy okupacyjnej, ponieważ zaś władze radzieckie

nie mogą na razie przyjąć ich, zostali chwilowo zatrudnieni przy robotach drogowych i leśnych w Norwegii, oraz przy usuwaniu min z wybrzeży. Jeśli chodzi o robotników cudzoziemskich, wysłanych przez Niemców na przymusowe roboty, to na terenie Norwegii przebywa jeszcze 1.250 Polaków.

#### ZNISZCZENIA I ODBUDOWA

Najważniejsze i najpilniejsze zadanie, które trapi Norwegię, to zagadnienie, jak w najkrótszym przeciągu czasu odbudować 100.000 domów, zburzonych na skutek działań wojennych. Mieszkańcom innych znajdujących bombardowaniami krajów, cyfra ta może wydawać się niezbyt wielka, ale należy wziąć pod uwagę, że cała Norwegia liczy tylko 3 miliony mieszkańców. Największemu zniszczeniu uległy okręgi, położone przy terenach granicznych szwedzkofinńskich, a przede wszystkim prowincja Finmark. Podczas odwrotu w r. 1944 Niemcy, cofając się do swych umocnionych pozycji obronnych, palili każdy dom, niszczyli kompletnie wszystkie drogi, mosty, zarzynali bydło, którego nie mogli zabrać ze sobą, jednym słowem pustoszili kompletnie kraj, który opanowali, zakładając pozatym całe pola minowe głównie wzdłuż wybrzeża.

Tej systematycznej destrukcji towarzyszył nakaz przymusowej ewakuacji ludności. Choć wypadki te miały miejsce w październiku i listopadzie, tysiące Norwegów uciekło w góry, gdzie, chroniąc się po pieczarach i rozpadlinach, postanowili oczekiwać dnia wyzwolenia. Przeszło 20.000 osób schroniło się w prowincjach wschodnich, oswobodzonych już spod jarzma okupanta i kompletnie zdewastowanych; przeżyło nie-

mal pod gołym niebem srogą zimą arktyczną. W maju, po wyjściu Niemców z Norwegii, wszyscy ci uciekinierzy, nie czekając na dostarczenie im środków transportu, powrócili do swych dawnych miejsc zamieszkania. Znaleźli tylko ruiny i kompletnie, trudne do opisanego spustoszenie.

Ludność tych najwięcej zdewastowanych prowincji norweskich utrzymuje się głównie z rybołówstwa. Ziemia w tych okręgach jest zupełnie nieurodzajna, tak, że okolica pozabawiona jest wszelkich ziemiopłodów i roślinności. Wszystkie materiały budowlane muszą być przewożone z daleka morzem, a ponieważ całe wybrzeże i wszystkie porty są podminowane, a wszystkie dosłownie latarnie morskie wysadzone w powietrze, transporty te połączone są z ogromnym ryzykiem i trudnościami. Norwegowie są jednakże twardym narodem i nie przerażają ich najcięższe przeciwności, ani niebezpieczeństwo.

W czerwcu ub. r. Ministerstwo Odbudowy utworzyło specjalny Departament Rekonstrukcji Prowincji Północnych, w którym zatrudniło całe zastępy inżynierów, architektów i ekspertów rybołówstwa, rolnictwa i zdrowia. Zniszczenie prowincji Finmark, zwłaszcza przy linii granicznej z Rosją w pobliżu Kirkenes jest straszliwe. W niektórych miejscowościach nawet piwnice domów zostały wysadzone w powietrze. Miasta są zniszczone i spalane do tego stopnia, że właściciele terenów i placów, na których stały zabudowania, nie są w stanie określić granic swych posiadłości.

#### PRZEMYSŁ RYBACKI

Komitet ekspertów pracuje przy odbudowie przemysłu rybackiego

który jest podstawą gospodarki północno-wschodnich prowincji norweskich. Przed wojną cała prowincja Finmark żyła z eksportu suszonych, lub solonych ryb. Obecnie, gdy wszystkie statki rybackie oraz urządzenia przemysłowe, zostały kompletnie zniszczone, powstał plan skoncentrowania całego przemysłu przetwórczego w kilku wielkich ośrodkach fabrycznych położonych jak najbliżej wybrzeża. Każda z tych fabryk przetwarzająca ma 30.000 kg. ryb na dobę i produkować wszelkie przetwory ryb-

ne, jak ryby mrożone, solone, mączkę rybną, preparaty witaminowe, oleje, tran itp., przeznaczone na eksport głównie do Afryki i krajów Śródziemnomorskich.

Problem ekonomiczny kraju polega na rozwiązaniu zagadnienia, jak sprostać planom rekonstrukcji, nie tracąc jednocześnie kontroli nad walutą. Nie ulega jednak wątpliwości, iż rząd norweski zdecydowany jest kontrolę tę utrzymać i jest w stanie sprostać temu nielatwemu zadaniu.

Jerzy Mirwojt.



## BLOK WYBORCZY

Pragnę dać wyraz niezłomnej godności, za uszami. — Co to za chłop, któren na trzech helikopterach siedzi i w dziesięcioro z jednego krokiego ogona żyje! Jako im się z bogatymi gospodarzami równać, które same Polskę rządzą? Powinni, a nie z lada lachmytkiem, czyli z tem, za przeproszeniem, golodupcem psadą ministerialną się dzielić!

— Takis to ty? — zaperzył się Lufa, który słuchając politycznego programu szwagra, z „nerw” już wychodził poczęst. — My, to jest ja ob. Dzwoniec i Zielonka, jako wielkość narodu, faktycznie kapujemy, że się ty, bratku, z reakcją blokujesz i sam jako ten baran na własną szyję postroniec kłoczysz. Bo o wiele to robotniczo-chłopską sztampę rozerwiecie, to wszystkiemi dziurami dziedzie i fabrykami pchać się na dawne miejsca zacząć i pierwszych was chłopów znowu za mordę wezmą. — My się tu w mieście nie damy, ale tam u was na wsi, bez robotniczej klasowej pomocy kručcho z wami być może!

Ob. Maciąg, przyparty do muru, długą chwilę myślał w sobie wazył i nabierał tchu, zanim do słowa przystąpił:

— Nie spekulujcie się, panie Redaktorze! — z determinacją wypowiadał Maciąg, widząc, że się od wyrażenia tego zdeklarowania nie wykręci. — Jakże ci się to, złotie jeden, nie spekulujcie, skoro od nas i tak z miasta takie niemożliwe forse wyciągasz, że już za ten gęsi łemper mało co chciałbyś korony nasbiecować! A przecież sam też potrzebujesz tego półkolumnowego towaru i jednego niebieskiego pułkownika przez myślnik, bez którego do sochy byś wrócił i musiałbyś znowu te swoje hektary jak malpa drewnianym sekielkiem orać! Podobnież szkoły potrzebujesz, żeby się dzieciaki twoje czytanie uczyły i na piśmie urzędowo wyrażenie mogły. A żelazną koleją do Łowicza też się przejechać musisz, albo za te jedne trzy złote „bitki” wyeksplodować... Wszystko to miasto ci daje, gdzie wyższa kultura przebywa i za zgodą Urzędu Mieszkaniowego kwatery swoją posiada. O wiele to wszystko wiadziś i od tej demokratycznej zgody pracującej posiadać pragniesz, czego z chłopami z Stronnicstwa Ludowego nie trzymasz, tylko się furt za tem Mikołajczykiem oglądasz, któren, jako Piast, — królem polskiem być zamieruje, żeby was potem, głupie chłopy, w butelki nabił i jasnie panom apisał w zakorkowanym widzie odstawił!

— Bo chłop chłopu nie dozwalał — odrzekł Maciąg, drapiąc się z

— My byśmy się może na ten blok zgodzili, tylko żeby w niem było wszystko, jak się patrzy. Najsam-przód — wszystkie te świarczenia zniszczone być muszą! Niechajlan to —, czyli chłop za darmo komus coś miał dawać, zamiast na tym świętym wolnym rynku sprzedawać i grubasze papierki do skrzynki schować! Potem — żeby z tego bloku tylko samych bogatych chłopów na postawo wybrali, bo nas jest wielkość i bez tego byłaby narodowi krzywda. — Mikołajczyku — jak nam się będzie podobało — to nie tylko królem, ale nawet tem świętym biskupem z ambony ogłosimy, a wam, niedowiarkom, nido do tego! Ministrem, czyli wojtem, albo i tym samym gminnym pisarzem — też tylko mi piast być powinien! Takoz wszyscy podatkli, prócz kościelnego, mają być skasowane, bo się to nie spekulujcie i chłopskiej wolności sprzeciwia. Podobnież na tym rynku — targować się nie macie prawa, tylko za wszystko sprawiedliwie, ile chłop zażąda płacić i nie pyskować!

O wiele się na to wszystko zgodzicie, to może do tego bloku i przystąpimy. Tylko jeszcze nie zaraz, bo musimy się naradzić i namyślić, czy się w tem jeszcze jaka krzywda dla chłopskiego narodu nie ukrywa!.

KIEŁ

## Nie maska dla spółek akcyjnych ale zniesienie najemnictwa

### o co chodzi spółdzielczości pracy

O zastąpienie przykrej i ciężkiej zależności osobistej najemnika od zarobkodawcy i innych zwierzchników. Oczywiście, chodzi również o uniknięcie wyczerpania.

Ludzie chcą być wolni i wolni nie raz nędcę chałupnictwa od znośnej szych zarobków robotnika najemnego. Spółdzielnia pracy ma właśnie zapobiec staczeniu się w nędcę chałupniczą tych, którzy nie chcą ugiąć karku i stać się bezpośrednio zależnymi najmitami.

Spółdzielnia pracy prawdziwa, to dobrowolne zrzeszenie ludzi, tworzących przedsiębiorstwo, podejmujące się wykonywania określonych prac. „Celem spółdzielni jest zatrudnianie przez siebie swoich członków” — tak brzmi statut.

Spółdzielczość pracy wywołuje dziś wiele zamyślenia bynajmniej nie z winy samych spółdzielni. Tak się jeszcze składa, że ta forma prawna staje się maską dla wielu spółek, których organizatorzy mają różne inne cele na widoku a nie wyzwolenie pracy. Dlatego tym ważniejszą sprawą jest dokładne zorientowanie się w całości organizacji i we wszystkich szczegółach działania spółdzielczości pracy. Choćby tysiące tych spółdzielni upadało, będą powstawały nowe, póki niedomagania okresu niemowlęctwa w tym ruchu nie przemijają.

Jedno jest dzisiaj dla nas bardzo ważne w sprawach związanych ze spółdzielczością pracy — zagadnienie własności warsztatów pracy. Wielu wyobraża sobie, że spółdzielnia pracy, konieczne musi przejąć na własność cały warsztat, a jeśli tego uczynić nie może, to nie ma po-

co myśleć o jej zakładaniu. Jest to poważny błąd, hamujący rozwój całej akcji.

Wzemy np. fabrykę mechaniczną obuwia wcale nie powinno przeszkadzać w współdzieleniu pracy to że fabryka ta jest upaństwowiona lub też jest własnością samorządu albo spółdzielni organizacji użytkowników. Pracownicy w takiej fabryce mogą (i powinni) organizować się w spółdzielnię pracy działającą z zewnątrz. Cała różnica, że spółdzielnia pracy korzysta z lokalu i narzędzi fabrycznych; ale już zarząd fabryki nie wtrąca się do organizacji wewnętrznej takiej grupy, zorganizowanej w spółdzielnię.

Posiadanie warsztatu pracy na własność bywa zazwyczaj u nas oceniane błędnie jako dające jakieś niezmiernie korzyści. Zanadto w Polsce przywykliśmy wszystko mierzyć na wzór rolnictwa, w którym zresztą własność oplaca się tylko w latach chudych. Co innego jest w przemyśle. Posiadanie warsztatu na własność obciąża kosztami i ryzykiem. Ryzyko to polega nie tylko na trudnościach przeczekania pogórkowych czasów „martwego sezonu”, lecz także na tym, że nieustanny po-

stęp techniki zmusza do ciągłych udoskonalień i zagraża nagłym sprawdzeniem wartości najnowszych maszyn niemal dosłownie do zera. Mało się to czuje obecnie, dopóki maszyna ma ożył brak, odczuje się jednak dotkliwie nazajutrz po jakim takim zapotrzeniu kraju w sprzęt wytwórczy i obrabiarski.

Im doskonalsze i droższe jest urządzenie wytwórni, tym mniej jest podstaw — w myśl zasady sprawiedliwości społecznej — do oddania takich kosztownych urządzeń na własność grupie zawodowców, którzy mają przy urządzeniach tych pracować. Sama więc wytwórnia powinna być własnością społeczną, ale praca w niej powinna być wolna. Ani upaństwowienie, ani uspołecznienie fabryk nie czyni jeszcze pracy wolną, choćby się ludzie przejęli duchem zawodów sportowych w pracy.

Spółdzielnia pracy przestaje być sobą kiedy obejmie na własność kosztowny w utrzymaniu warsztat. Na pierwsze miejsce wysuwa się wtedy sprawa utrzymania tej własności. To, co miało być środkiem staje się celem i spółdzielnia, dbająca przede wszystkim o majątek, zaniedbuje swój cel istotny, którym w spółdzielczości pracy zawsze jest i będzie — zniesienie najemnictwa (fg.)

## Tysiące ludzi cierpi głód.

— Czyś złożył ofiarę na Pomoc Zimową? —



